VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 128)**

z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 128)

2 kwietnia 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie politycznej rehabilitacji przywódców Centrolewu (druk nr 2143);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego (druk nr 2253);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Adam Niewęgłowski** i **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku posiedzenia mamy pierwsze czytania trzech projektów uchwał. Pierwsza – w sprawie politycznej rehabilitacji przywódców Centrolewu, uzasadnia poseł Leszek Aleksandrzak, którego widzę. Druga – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci ks. infułata Józefa Wójcika, uzasadnia poseł Mariusz Błaszczak, którego nie widzę. Trzecie pierwsze czytanie – poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego, uzasadnia poseł Zofia Ławrynowicz, którą widzę.

Bardzo proszę, przechodzimy do pkt I. Bardzo proszę pana posła Aleksandrzaka o przedstawienie uchwały i powodów jej złożenia.

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. W imieniu grupy posłów pragnę przedłożyć Wysokiej Komisji projekt uchwały dotyczącej politycznej rehabilitacji przywódców Centrolewu. Oczywiście, panie i panowie posłowie mają projekt uchwały, więc nie będę go przedstawiał, jak również całego tła historycznego. Myślę, że byłoby nie bardzo eleganckie, gdybym tu przedstawił całe tło polityczne, ale rzeczywiście sprawa dotyczy uwięzienia w 1929 roku byłych posłów, wtedy już pozbawionych immunitetu, kilku z partii centrolewicowych, a następnie ich skazania.

W tym momencie chciałbym zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną rzecz. Już 31 października na mocy dekretu prezydenta RP Władysława Raczkiewicza wszystkie wyroki w procesach brzeskich zostały objęte amnestią, czyli wszyscy skazani zostali objęci amnestią. Jednak nigdy nie doszło do prawnej rehabilitacji skazanych w procesie brzeskim.

Ci sami posłowie złożyli również projekt ustawy, natomiast Komisja Ustawodawcza stwierdziła, że rehabilitacja przywódców na drodze ustawy byłaby niezgodna z konstytucją i rodziłaby bardzo wiele problemów natury prawnej, również procesowych i odszkodowawczych. W związku z tym grupa posłów postanowiła, aby w inny sposób oddać cześć i honor działaczom centrolewicy wnosząc o uchwałę Sejmu, która nie rodzi żadnych prawnych ani finansowych skutków uznania i rehabilitacji przywódców Centrolewu.

Myślę, że po tych latach byłoby warto, aby Sejm Rzeczypospolitej uczcił w ten sposób swoich posłów II Rzeczypospolitej. Myślę, że cały kontekst polityczny najpierw uwięzie-

nia, a następnie skazania miał podłoże typowo polityczne i byłoby warto w ten sposób zrehabilitować i uczcić wybitnych działaczy II Rzeczypospolitej.

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to wstępnie tyle, bo trudno tu mówić dużo więcej. Sytuacja jest znana. Projekt uchwały jest bardzo krótki. Mówi tylko o rehabilitacji określonych przywódców centrolewicy II Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Mam pytanie i nie jestem pewna, czy Biuro Legislacyjne mi na nie odpowie. Komisja jest Komisją Kultury i Środków Przekazu, a nie Komisją prawną ani Komisją historyczną. Nie można tego zrobić w formie ustawy, natomiast ja z tym spotykam się po raz pierwszy, panie pośle. Pan zdaje sobie sprawę z tego, że ja jestem tutaj dość długo. Po raz pierwszy spotykam się z próbą uchwały w sprawie politycznej rehabilitacji kogokolwiek. Nie wiem, czy odpowiednia jest sama formuła. W tej chwili nie wnikam w meritum i jakby w podmiot tej uchwały. Mówił pan o tym, by oddać im jakiś honor, a to jest co innego. W uchwałach oddajemy honor albo cześć, albo czcimy, a tu jest bardzo konkretne sformułowanie: w sprawie politycznej rehabilitacji. Czy jako Sejm możemy politycznie kogokolwiek rehabilitować? Tego nie wiem i może na początek zapytam Biuro Legislacyjne. Przepraszam, że panów tak tu wywołuję, ale mam co do tego wątpliwości.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Rozumiemy, że chodzi o to, czy w ogóle przyjęcie uchwały rehabilitującej jest możliwe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Takie jest moje pytanie. Po prostu nie wiem, spotykam się z tym po raz pierwszy.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Przyznam szczerze, że Biuro Legislacyjne też po raz pierwszy spotyka się z taką uchwałą, ale żeby w pełni odpowiedzieć na tak postawione pytanie, po prostu musielibyśmy przeanalizować wszystkie uchwały, które były podejmowane przez parlament wszystkich tych kadencji. Wówczas nasza odpowiedź byłaby w pełni pełnoprawna.

Jeśli chodzi o treść samej uchwały, to jak państwo doskonale wiedzą, uchwała nie niesie ze sobą żadnych konsekwencji prawnych. Została sformułowana w taki, a nie w inny sposób. Co do jej formy Biuro Legislacyjne nie widzi tutaj żadnych zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Powiedziałabym, że może nie tyle do formy, ile do stylistyki. Panowie, Sejm ma wstać czy też podnieść ręce i powiedzieć, że dokonuje politycznej rehabilitacji. Naprawdę, przepraszam, my tu nie mamy tego typu ekspertów, panie pośle, i ja nie wiem. Pan poseł wnioskodawca.

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, pani przewodnicząca, to nie grupa posłów kierowała do tej Komisji, tylko Prezydium Sejmu, więc warto zapytać, dlaczego do tej, a nie do innej…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bo nie mamy komisji historycznej.

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD) – spoza składu Komisji:

Jest natomiast taka sytuacja, że nie wszystko co nowe jest niedobre i nie może być po raz pierwszy, bo wszystko zdarzyło się po raz pierwszy w Sejmie. Warto by przeanalizować sytuację, czy to rzeczywiście mogłoby być i spytać fachowców, bo to nie jest tak, że coś nowego nie może być uchwalone. To nie jest tak, że mamy już określone ramy i tylko w tych ramach musimy podejmować decyzje. Tylko odpowiadam na te problemy. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rzeczywiście Biuro Legislacyjne się wypowiedziało, przeanalizowało sytuację. Myślę, że takie uchwały już były. Nie wiem, jakie Komisje je podejmowały, ale sprzed kilku kadencji pamiętam uchwałę rehabilitującą działaczy „Solidarności”. Była taka uchwała i była polityczna – rehabilitująca działaczy „Solidarności” skazanych w stanie wojennym. Była taka uchwała, więc to nie jest precedens.

To jest po raz któryś. Myślę, że warto przeanalizować wszystkie projekty i przymierzyć się do tego rzeczowo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, taką uchwałę rehabilitującą działaczy „Solidarności" na pewno bym zapamiętała, ale być może nie, pamięć ludzka jest ułomna. Naprawdę, mam czysto formalny problem. Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ja bym proponował, byśmy jednak odłożyli tę sprawę, dopóki Biuro nam nie wyjaśni. Wracam do słów pana mecenasa, który by chciał przeanalizować te uchwały. Panie pośle, przypominam, że w ogóle nie jesteśmy przygotowani do takiej formuły, dlatego że tu trzeba by zająć stanowisko analizując wyroki, które zapadały prawie 100 lat temu.

Jeżeli byłaby na to zgoda, to składam propozycję, żeby wnioskodawca wycofał na razie projekt tej uchwały. Czy to jest możliwe zgodnie z regulaminem? Dopiero po tej analizie ewentualnie będziemy nad tym obradowali. Jak się nad tym pochylam, to wydaje mi się, że jest to uchwała, którą mogłaby podjąć bardziej Komisja sprawiedliwości niż nasza. Wiem, że dostaliśmy to od Prezydium Sejmu, ale często przychodzi to zbyt szybką ścieżką, może nie do końca przemyślaną w pewnym tempie działań, ale nie stawiam zarzutu, tylko proponuję, żeby to odłożyć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, może BAS nam odpowie. Ja nie jestem prawnikiem, do czego się przyznaję. Nie wiem, to słowo „rehabilitacja" jest tu takim słowem, które… nie wiem, chciałabym państwa posłuchać. Pan poseł Świat na pewno chce coś powiedzieć na ten temat, bo widzę, że chciał, a proszę mi pomóc.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę państwa, termin „rehabilitacja" należy do języka prawniczego, a my się tutaj nie zajmujemy kwestiami prawnymi, więc myślę, że propozycja, żeby przeanalizować to pod względem prawnym, jest jak najbardziej słuszna.

Chcę zwrócić uwagę na drugą sprawę. Rehabilitacja polityczna mogłaby dotyczyć ludzi, którzy do tej pory żyli w infamii czy niesławie, tymczasem tak nie jest.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie jest, bo był rząd na uchodźstwie…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Na miły Bóg, postać Wincentego Witosa jest jak najbardziej doceniona. Tuż obok jest sala im. Wincentego Witosa. W wielu miastach są ulice Witosa, w moim mieście są też ulice, np. Barlickiego czy Dubois. Od lat to nikomu nie przeszkadza. Myślę, że te wszystkie postaci, choćby tak piękna jak Adam Ciołkosz, nie potrzebują żadnej politycznej rehabilitacji, ponieważ jeżeli funkcjonują w świadomości społecznej, to funkcjonują dobrze, więc apelowałbym do wnioskodawców, żeby przemyśleli tę formułę, bo po prostu jest ona nierzeczowa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, rzadko mi się zdarza chwalić SLD, nawet bardzo rzadko – z oczywistych względów, ale muszę powiedzieć, że ten projekt jest bardzo interesujący.

Chciałbym zadać pytanie panu posłowi wnioskodawcy, z którym się znamy, od lat pracujemy w jednym okręgu wyborczym. Czy pan poseł uważa, że bardziej uczciwe byłoby jednak wspomnienie, zrehabilitowanie (jakiekolwiek znajdziemy tutaj narzędzie prawne) jeszcze bardzo represjonowanych – powiedziałbym, że w sposób haniebny – działaczy Narodowej Demokracji czy ruchu narodowego w okresie II Rzeczypospolitej?

Nie za bardzo rozumiem taki podział, że przedstawiciele lewicy byli szykanowani i Sejm ma im oddawać hołd, a przedstawiciele ruchu narodowego nie.

Jeszcze raz podkreślę, projekt jest bardzo interesujący, ale są takie nazwiska, jak choćby Wojciech Korfanty, Aleksander Dębski, Tadeusz Dołęga-Mostowicz, pan profesor Henryk Cywiński – osoby represjonowane w okresie rządów sanacyjnych. Wydaje mi się, że dużo uczciwsze byłoby jednak oddanie w projekcie hołdu wszystkim osobom represjonowanym, oczywiście, z wyjątkiem działającej na szkodę Polski Komunistycznej Partii Polski, co chyba dla każdego tutaj jest oczywiste. Gdyby pan poseł wnioskodawca był uprzejmy odpowiedzieć na to pytanie, bo np. moje osobiste poparcie zależy właśnie od uczciwego podejścia do tego tematu.

Jeśli chodzi o pytania, które państwo tutaj zadali co do formy prawnej całej inicjatywy, to są one jak najbardziej zasadne i też byłbym wdzięczny za odpowiedź Biura Legislacyjnego, więc tutaj absolutnie wspieram panią przewodniczącą w jej dążeniach.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Łopiński *ad vocem*.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Króciutko. Chciałem przypomnieć, że BAS wypowiedziało się negatywnie w kwestii ustawy o politycznej rehabilitacji, więc byłoby dobrze, gdybyśmy teraz też zasięgnęli opinii BAS.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Proszę państwa, przez moment się zdziwiłam, ale pan poseł Dziedziczak mnie nie zawiódł. Przez moment myślałam, że coś się stało, ale nic się nie stało, wszystko jest w normie. Grupa posłów chciała taką uchwałę, więc może im nie dodawajmy tych nazwisk.

Jeśli można, to mam propozycję nawiązującą do tego, o czym mówił pan poseł Fedorowicz, tylko trochę ją rozszerzę. Nie będziemy tu głosować, nie będziemy odrzucać, tylko zwrócę się do BAS o to, czy w ogóle możliwa jest taka forma. Powtarzam – gdyby to było inaczej sformułowane, nie byłoby słowa „rehabilitacja", gdyby to była uchwała dla uczczenia, ale tak państwo chcieliście. W pierwszym akapicie jest napisane, że „dokonuje politycznej rehabilitacji". Proszę państwa, to jest ogromne zobowiązanie. Naprawdę, to ma wymiar historyczny i za czymś takim nie można sobie podnieść ręki dość automatycznie.

Zwracam się do pana posła Aleksandrzaka. Wystąpimy o opinię odnośnie do tego, jaką formułę może mieć tego typu uchwała. Jeżeli już uznamy tę formułę, to też mam tutaj propozycję – pan poseł Dziedziczak trochę mnie natchnął – może nie używać tu nazwy, bo może kogoś zapomnieliśmy, albo coś nie tak, nie wiem. Może ugrupowaniami prześladowanymi przez sanację, nie wiem, nie ma tu pomysłu. Nie są to moje specjalnie ukochane tematy, więc nie chcę się tutaj mądrzyć, ale być może z tego wybrniemy, panie pośle. Jeżeli można, to odłożymy, poprosimy o opinię i powrócimy, jeśli pan poseł pozwoli.

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca, jeśli jest taka wola. Nie chciałbym niczego narzucać. Dziękuję panu posłowi za takie poparcie, ale to jest grupa posłów także z PSL, więc łącznie z PSL, panie pośle. Dotyczy to działaczy lewicy i PSL i dlatego są umieszczone te nazwiska.

Myślę, że warto zapytać BAS, sprawdzić, jak to było i rzeczywiście podejść do tego rzeczowo. Zobaczymy, może powinna to rozpatrywać inna Komisja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Naprawdę, bo jesteśmy tu trochę tak…

Poseł Leszek Aleksandrzak (SLD) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, przyjmuję te uwagi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę – pan poseł, ale ja już podjęłam decyzję.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ja tylko tak perspektywicznie z pewną sugestią. Jeżeli wrócimy do tych prac po różnych analizach prawnych, to tylko chciałbym wspomnieć, żeby wtedy brać pod uwagę uwzględnienie takiego problemu, jak prześladowanie wielu setek piłsudczyków przez rząd Władysława Sikorskiego w okresie II wojny światowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, panie pośle, ja stąd wychodzę, naprawdę. Panowie posłowie, ja bardzo proszę, byście się tutaj nie bawili, sprawa jest dość poważna. Jeżeli państwo pozwolicie, to pracujmy nad tym tekstem i ja do tego tekstu poproszę o opinię BAS, także historyczną, bo nie jest to tylko opinia legislacyjna, ale w jakimś sensie będzie również historyczna. Jeśli zrobimy uchwałę o wszystkich ofiarach sanacji, to wtedy też nie będzie zgody na sali sejmowej, bo to już przerabialiśmy. Już raz przerabialiśmy przewrót majowy i naprawdę uważam, że trzeba powołać komisję, która będzie się tym zajmowała.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Ja nawet zgłosiłem kandydata do tej komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, zgłosiliśmy kandydata. Dziękujemy bardzo, panie pośle, sprawa „wisi".

W pkt II była uchwała w sprawie uczczenia pamięci ks. infułata Józefa Wójcika. Pan poseł Łopiński ma tutaj dla nas jakąś wiadomość.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Tak. Mam prośbę w imieniu upoważnionego przez grupę posłów pana posła Mariusza Błaszczaka o przełożenie rozpatrywania tej uchwały z uwagi na jego nagłą i niezaplanowaną nieobecność.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, bardzo mi to odpowiada – z trzech uchwał robi się jedna.

Pkt III – poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego. Jest pani poseł Ławrynowicz – bardzo proszę.

Poseł Zofia Ławrynowicz (PO):

Pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie. Mam wielką przyjemność i zaszczyt rekomendować uchwałę okolicznościową upamiętniającą 10. rocznicę śmierci Jacka Kaczmarskiego. Stosowny projekt uchwały wraz z uzasadnieniem został wcześniej złożony. Mam nadzieję, że państwo z tym się zapoznali, więc pozwolę sobie w krótkich słowach uzasadnić ją we własnym imieniu i grupy posłów.

Jacek Kaczmarski to postać niezwykła na tle polskiej kultury, bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów, bard. Praktycznie całą swoją twórczość poświęcił Polsce i Polakom. W swych utworach wspierał nas, dodawał otuchy, ale także ganił, wytykał błędy, jednak zawsze z myślą o lepszej Polsce, o swoich rodakach żyjących w prawdzie i uczciwości.

Jacek Kaczmarski czynnie wspierał działalność podziemnej „Solidarności". Jego zasługi potwierdził w 2005 roku Sejm RP podejmując uchwałę umieszczającą barda w szeregu osób zasłużonych dla Polski.

Twórczość Jacka Kaczmarskiego ma też ogromną wartość artystyczną. Jej niesłabnąca popularność wśród dorosłych i młodych Polaków, którzy do dziś wychowują się, kształtują swoje poglądy i postawy słuchając piosenek barda, czytając jego wiersze, dowodzi ponadczasowego charakteru tej poezji.

Jak już wcześniej powiedziałam, Jacek Kaczmarski był wielkim poetą, poetą ponadczasowym. Jest człowiekiem określanym mianem człowieka legendy. Jednak by jego legenda nie wygasła, aby mogły ją poznawać kolejne pokolenia i by zachować pamięć o jego twórczości oraz kontekście historycznym jej powstawania konieczne jest ciągłe jej przypominanie i popularyzacja na najwyższym poziomie artystycznym.

Dodam, że z przyjemnością rekomendujemy ten projekt uchwały, zwłaszcza że środowiska artystyczne w ubiegłym roku zgłosiły się z prośbą – wnioskiem, aby rok 2014 był Rokiem Jacka Kaczmarskiego. To nam się nie udało, więc myślę, że temu wielkiemu

człowiekowi należy się z naszej strony cześć w postaci uczczenia 10. rocznicy jego śmierci. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. W tej chwili państwo dostaniecie materiał, bo biuro polonistyczne Biura Legislacyjnego „dobrało się” do tego tekstu. Jesteśmy jednak w pierwszym czytaniu, więc czy są jakieś uwagi natury ogólnej? Pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie, nie mam uwag natury ogólnej. Uważam, że powinniśmy zamknąć pierwsze czytanie i przejść do rozpatrywania projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To był jeden wniosek – pana posła Fedorowicza. Czy są jakieś wnioski przeciwne, tzn. by jeszcze zajmować się sprawami ogólnymi w ramach pierwszego czytania? Nie widzę. W takim razie zamykam pierwsze czytanie – zgodnie z wolą pana posła Fedorowicza.

Przechodzimy do rozpatrywania. Czy są jakieś uwagi do akapitu pierwszego – poza uwagami biura polonistycznego Biura Legislacyjnego? Przepraszam, rzeczywiście, tytuł, ale nie mam tu żadnych uwag. Bardzo proszę – pan poseł.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Przepraszam, że pozwalam sobie zwrócić uwagę na tytuł. Moim zdaniem, tytuł jest fatalny, bo jest to uchwała „w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci”, a moim zdaniem, powinna to być uchwała upamiętniająca pamięć Jacka Kaczmarskiego w 10. rocznicę jego śmierci. Z tytułu, który mam przed sobą, wynika, że chcemy uczcić rocznicę jego śmierci. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie ma to jak dobrzy lekarze w komisji kultury. To mi się bardzo podoba.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przy okazji powiem, że to jest trochę wstyd dla prezydium.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Którego prezydium?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W mojej osobie, bo przecież to jest oczywiste.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Już przygotuję stosowny tekst, tak? „W sprawie uczczenia pamięci Jacka Kaczmarskiego w 10. rocznicę Jego śmierci”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„Pamięci”, tak?

Poseł Jarosław Katulski (PO):

„W sprawie uczczenia pamięci” albo „w sprawie uczczenia Jacka Kaczmarskiego”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Prosto – „w sprawie uczczenia Jacka Kaczmarskiego w 10. rocznicę śmierci”.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

„Jego śmierci”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A czyjej?

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Poddaję się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Proszę dać tę poprawkę na piśmie.

Kto z pań i panów posłów jest „za”? Wszyscy.

Kto jest „przeciw”? (0)

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Mamy tytuł.

Pierwszy akapit. Proszę patrzeć na poprawki biura polonistycznego. Czy są jeszcze jakieś dodatkowe uwagi? Nie widzę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeśli można, to uwaga, ale nie dotycząca pierwszego akapitu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To przejdziemy do drugiego.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie, dotyczy to całości, jeżeli wolno. Przypominam, że po ostatnim posiedzeniu rozmawialiśmy o tym, żeby te uchwały były bardziej zwięzłe. To dotyczyło Chełmońskiego i zostało przyjęte przez całą Komisję. Postać Jacka Kaczmarskiego jest powszechnie znana plus jeszcze uzasadnienie, więc może by spróbować, żeby sama treść uchwały była bardziej zwięzła, i to jest moja propozycja. Przypominam, że wtedy przeszło to jednogłośnie, więc może to będzie znak, żeby te uchwały okolicznościowe przygotowywać w bardziej skrótowej formie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeżeli tak, to rozwinę twórczą myśl pana posła Fedorowicza i powiem, że uchwała brzmiałaby: „uchwała Sejmu w sprawie uczczenia Jacka Kaczmarskiego w 10. rocznicę Jego śmierci" i dalej: „W kwietniu 2014 r. mija 10 lat od śmierci Jacka Kaczmarskiego, wielkiego artysty i zasłużonego dla ojczyzny Polaka. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnej roli wybitnego poety dla kultury polskiej i jego udziale w kształtowaniu marzeń wolnościowych, tą uchwałą wyraża hołd Jackowi Kaczmarskiemu i pragnie uczcić Jego pamięć w 10. rocznicę śmierci". Chwileczkę, ja przeczytałam tak, jak było. Przeczytałam z oryginału. Przepraszam bardzo, ale nie do końca muszę się zgodzić z biurem polonistycznym, bo „przekonany o szczególnej roli tego wybitnego poety" to się zgadzam, ale dlaczego ma być nie „dla kultury polskiej" tylko „w polskiej kulturze"? Nie wiem, czy to jest takie konieczne.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy mogę poprzeć polonistów?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ogólnie w języku polskim jest nadużywany przyimek „dla" i z tego powodu wszędzie tam, gdzie może być użyta inna forma, raczej się tego unika. Podejrzewam, że takie były intencje. Zawsze wszystko jest „dla".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję przewodniczącej zespołu ds. języka polskiego. Słucham się pani poseł Bubuli, w tym jednym się słucham.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

To już bardzo dużo, jak w tym jednym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale w czymś się słucham. Byłoby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnej roli tego wybitnego poety w polskiej kulturze i jego szczególnym udziale w kształtowaniu marzeń wolnościowych, oddaje hołd Jackowi Kaczmarskiemu i pragnie uczcić Jego pamięć w 10. rocznicę śmierci".

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeśli wolno, pani przewodnicząca, to wtedy pierwszy akapit będący tak blisko piątego akapitu będzie powtarzał więc trzeba by napisać: „czci Jego pamięć" i kropka. „Pragnie uczcić Jego pamięć" lub „czci Jego pamięć", nie wiem. Ja jestem trudnym przeciwnikiem, bo nie mówię „racja" tylko „słuszność", więc nie chcę się tu wypowiadać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak „pragnie", to dopiero będzie, a tą uchwałą czci, więc…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Właśnie, i dlatego mówię, że trzeba zapisać „czci Jego pamięć": „oddaje hołd Jackowi Kaczmarskiemu i czci Jego pamięć". Jak teraz Jacek słucha mnie gdzieś w niebie, to chyba się cieszy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

…Pani poseł wnioskodawca, to była moja propozycja i jeszcze nie jest przegłosowana.

Proszę państwa, uchwała brzmi: „uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia Jacka Kaczmarskiego w 10. rocznicę Jego śmierci", tak? Tak jest. „W kwietniu 2014 r. mija 10 lat od śmierci Jacka Kaczmarskiego, wielkiego artysty i zasłużonego dla ojczyzny Polaka. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnej roli tego wybitnego poety w polskiej kulturze i jego szczególnym udziale w kształtowaniu marzeń wolnościowych…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Mamy dwa razy wyraz „szczególny". Tu polonista chyba zacznie zgrzytać zębami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

… „wyraża hołd Jackowi Kaczmarskiemu i…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

„oddaje".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, „oddaje", już nie widziałam, co jest napisane, zatem mamy: „oddaje hołd Jackowi Kaczmarskiemu i czci Jego pamięć". Bardzo proszę, panie doktorze, pan ma dobre pomysły. Czy są jakieś uwagi? Pan poseł Suchowiejko, na niego liczę.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Mamy tutaj wspólny kłopot z powtórzeniem słowa „szczególny" w ostatnim akapicie. To drugie można by np. zastąpić słowem „istotny": „jego istotnym udziale w kształtowaniu marzeń wolnościowych". Mamy dwa razy słowo „szczególny": „szczególna rola" i „szczególny udział".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„Istotnym" albo „znaczącym".

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Tak, pani przewodnicząca również ma słuszność. „Znaczący" może być i chyba nawet byłoby lepiej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy pani poseł Bubula chce zabrać głos?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Jeżeli już, to wolałabym w ogóle zlikwidować przymiotnik przy „udziale". Tak było pierwotnie. Wyraz „znaczący" też jest uznawany za słowo bardzo nadużywane.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, błagam panią, to są uchwały Sejmowe.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Jeżeli mogę, pani przewodnicząca, to napisanie podwójnie słowa „szczególny" ma funkcję stylistyczną, to znaczy uwydatnia te słowa poprzez celowe powtórzenie. Powtarzanie w stylistyce nie zawsze jest błędem. Bywa tak, że robi się specjalnie powtórzenia. W różnych retorycznych popisach często powtarza się różne słowa właśnie w celu ich uwydatnienia, więc to nie jest błąd w tym przypadku.

Jeżeli państwo chcecie zastąpić to słowo, to wolałabym, żeby je w ogóle usunąć. Jeżeli miałoby być jakieś inne, to nie używajmy słowa „znaczący". Taka jest moja prośba. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

I tutaj nie zgadzam się z panią poseł Bubulą. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, a może po prostu użyć słowa: „i jego wielkim udziale w kształtowaniu marzeń wolnościowych", bo w latach 80. tak było, że…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W poprzednim akapicie jest już „wielki artysta".

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale przynajmniej nie w tym zdaniu, w innym akapicie. Może „ważnym", raczej „ważnym".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„Ważny" to chyba za mało. „Ważny" to za mało. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Jeśli miałbym się wypowiedzieć, to proponowałbym przerwanie tego i po prostu przygotowanie projektu uchwały, bo uważam, że to, co w tej chwili się dzieje… Nie wiem, czy jesteśmy blisko, bo ja cały czas jestem przekonany, że ten tekst nie będzie nosił znamion wysokich lotów literatury.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ale my tutaj nie piszemy książki i nie startujemy do nagrody Nobla.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam państwa za dopuszczenie do głosu pana doktora. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o niezwykłej roli tego wybitnego poety w polskiej kulturze i jego szczególnym udziale".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Tak, jestem z PiS. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o niezwykłej roli tego wybitnego poety w polskiej kulturze i jego szczególnym udziale w kształtowaniu marzeń wolnościowych, oddaje hołd Jackowi Kaczmarskiemu i czci Jego pamięć". Bardzo piękna uchwała.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem uchwały wraz z przyjętymi poprawkami? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę państwa, poseł sprawozdawca.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja proponuję, jeżeli wolno, panią poseł Ławrynowicz jako wnioskodawcę i osobę, która przygotowała tak staranną uchwałę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy pani poseł Ławrynowicz zgadza się?

Poseł Zofia Ławrynowicz (PO):

Zgadzam się i przy okazji słowo, jeśli pani przewodnicząca pozwoli. Chciałabym państwa zaprosić, bo wszystko wskazuje na to, że 24 kwietnia odbędzie się recital piosenek Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu aktora Jacka Bończyka. Czynimy ku temu wszelkie starania i myślę, że zakończy się to pozytywnie. To będzie w sali konferencyjnej w Nowym Domu Poselskim, tam gdzie odbywają się seanse filmowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, jak pani to załatwiła? W piątek byśmy przyjmowali i w piątek powinien być ten recital. Nie wiem, co państwo do mnie mówicie. Kiedy to przyjmujemy? Mówię o tym piątku, panie pośle Suchowiejko. Wydawało mi się, że będzie tak jak z Fredrą. Przyjmujemy uchwałę i jest Fredro. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Świat:

Mam tylko pytanie dla absolutnej pewności. Rozumiemy, że akapity: dwa, trzy i cztery zostały wykreślone.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Legislator Piotr Świat:

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Powinnam to jakoś wyraźniej powiedzieć. Był wniosek o skrócenie, a ja powiedziałam, że skrócenie polega na pierwszym i piątym akapicie. Mamy posła sprawozdawcę, przyjęliśmy projekt. Myślałam, że jeżeli to dzisiaj rozpatrujemy, to będzie to przyjmowane w ten piątek. Nie? Dobrze. Pani poseł, mamy przyjmować 24 kwietnia, tak? Wreszcie zrozumiałam. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zamykam posiedzenie. Bardzo proszę – pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chciałem zapytać w sprawach bieżących. Na posiedzeniu prezydium pytałem o uchwałę w sprawie generała Błasika, a teraz widzę, że został już nadany numer druku sejmowego. Nie wpłynęło to do naszej Komisji?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wpłynęło do naszej Komisji. Panie pośle, ależ jest pan niewierny, naprawdę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Czy możemy prosić o sprawdzenie tej sprawy? Jeszcze jutro mamy posiedzenie Komisji, a to jest ważna sprawa. Myślę, że oczywista.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, było posiedzenie prezydium przed naszym posiedzeniem. Przez cały czas trwania posiedzenia prezydium druk nie wpłynął. Po posiedzeniu prezydium sekretariat sprawdził. Nie wpłynęło, nie ma tego w naszej Komisji. Istnieje podejrzenie, że nie trafi do naszej Komisji. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.